

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{er.} 20.

15. Lutego 1828.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ze Lwowa d. 13. Lutego.

Wczoraj wieczor, w Święto urodzin N. Pana, mieszkańcy miasta Lwowa powodowani uczuciami uszanowania i nieograniczonej miłości do swemu najtaksawszemu Monarsze, wyscigali się w objawieniu tych uczuć, każdy w swoim sposobie — wszyscy tak w mięcie samém, jak na przedmieściach najodleglejszych rzęsiście oświecili swe domy i pomieszkania, a wielu przy tém ozdobiło je jak najokazaléj. Wszędzie jedno panowało czucie, jedno życzenie: Radość, z powodu, że N. Pan skończył 60ty rok życia; gorące życzenia, zdrowia, długiego życia i szczęśliwego panowania tego Ojca Swych ludów.

Miedzy wszystkimi domami jaśniały najbardziej, nroczeń oświeceniem, smakownymi przezrociami wyobrażającemi godła bądź potęgi, mądrości, sprawiedliwości, dobroci i innych cnót N. Pana, bądź życzeń mieszkańców tego miasta i kraju, na ostatek treściwemi napisami: dóm JO. Xięcia Gubernora, JWX. Arcybiskupa i Prymasa, Kancelaryja Stanów Gslicyjskich, obadwa domy Magistrata, tak oddziału sądowego, jak politycznego, pierwszy napisem w przezroczu, wyrażającym ulubione N. Pana godło: *Justitia Regnum fundamentum*; drugi nader pięknym obrazem; dóm c. h. Uniwersytetu; wieża i Cerkiew wotowska (obrzędki gr. kat.), w której śpiewacy, dobranemi głosami wykonywali stósowne pieśni. Kopuła Śgo. Jerzego wydawała się z miasta jak gwiazda pierwszej wielkości, a pałac JWX. Metropolitę jaśniał tysiącami lamp.

Zakład naukowy księgozbioru narodowego imienia Ossolińskich w radosnym obchodzie dnia urodzin N. Cesarza i Króla Jmci ebciał oraz okazać swą wdzięczność za taksawie przyjętą Swą nad nim najwyższą opiekę. Czoło domu rzęsiście oświeconego wystawiło w górze przezrocze, gdzie pod początkową głoską imienia N. Pana, otoczoną wawrzynem, jaśniał wiersz Horacyjusza: *O! et praesidium et dulce decus meum!* Pod nim stósowny wiersz polski:

Pod zaszczytem Twój opieki
Skarb ten nauk przetrwa wieki.
Twój dobroci i potęgi
Chwałę głoszą światu księgi;

I w nich nową moc powodu
Uznaje wdzięczność narodu.

Po niżéj drugie przezrocze w objaśnieniu posklepu wchodowego wyrażało najlepsze dla OJCA ludów życzenia, które pod wierszem Horacyjusza: *Serus in coelum redeas!* tak brzmiały w wierszach polskich:

Dzień, dał światu Ojca rodem,
Cziny powszechnéj radości obchodem;
I wszyscy razem łączmy życzenia,
Niech darzy szczęściem późne pokolenia!

Mieszkańcy tutejsi wyznania Mojżeszowego nie dali się wyprzedzić w okazaniu radości z powodu dnia tego. Zgromadziwszy się licznie w Bożnicy przy nowej ulicy, wewnątrz i zewnątrz rzęsiście oświeconej i przezrociami i napisami odczytanej, po odczytaniu Rodatu: *Hanosen Izue Lamlochim*, odśpiewali modlitwę o długoletnie i poumyslne panowanie miłościwego Cesarza i Króla.

Śród powszechnéj radości nie zapomniano o cierpiącej ludzkości. Dowiadujemy się, że liczne dary w żywności i pieniądzech złożono dla ubogich i cierpiących, aby w tym dniu powszechnéj radości, nawet w przybytku nędzy panowała wesolość; w przekonaniu, iż taka ofiara najmiłsza jest ojcowskiemu sercu dobrego naszego Monarchy. (Spisu tych darów oczekujemy: Redakcyjja uprasza o nadesłanie jej opisów uroczystości z powodu dnia tego.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Przez okręt parny Edward Bonaffe, który w dniach 19 z Nowego Yorku do Havre przybył, odebrano gazety Amerykańskie do d. 1. Stycznia. Na ostatnich obradach Kongresu nic ważnego nie zaszło, oprócz uchwały względem rozbojów morskich na morzu śródziemném, które szkodzą handlowi Amerykańskiemu, i przełożenia kontraktu z Francuzkami wychodzącami zawartego, względem uprawy winnej macicy i drzew oliwnych, na gruntach onym przez rząd odstąpionych. Senat Karoliny południowej wydał w d. 12. Grudnia kilka uchwał, w których powszechnemu Kongresowi Zjednoczonych Stanów zarzuca, że przekroczył swoje pełnomocnictwo,

rozsciągające się tylko do wydania ogólnych koniecznych praw, przez uchwalenie ostatnich praw cłowych, wspieranie towarzystwa osadników i założenie kanałów i dróg w pojedynczych Państwach. Z tego powodu upoważnieni są Senatorowie i Reprezentanci prowincyj przy powszechnym Kongresie, iżby się wszelkiemu podwyższeniu cła na korzyść rękodzielnicy, i wszystkim rozporządzeniom powszechnego rządu względem urzędzeń w prowincyjach, jakoteż każdemu dalszemu wspieraniu towarzystwa osadników sprzeciwiali.

(G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 25. Stycznia na radzie Gabinetowej, na której wzięto pod rozagę mowę królewską, którą Parlament w d. 29. t. m. ma być otworzony, znajdowali się: Xiążę Wellington, Lord Kanclerz, Hr. Bathurst, Hr. Dudley, Vicehr. Melville, Vicehr. Palmerston, Lord Ellenborough, Hr. Aberdeen, P. Peel, P. Huskisson, P. C. Grant, P. Goulbourn i P. Herries; zatem znajdowało się całe Ministeryjum; (zobacz skład onegoż umieszczony w Nrze. 17. Gaz. n.) Rada Gabinetowa trwała półpiętej godziny. Hr. Bathurst, któremu jak wiadomo, przeznaczony jest urząd Prezydenta tajnej rady, jeszcze tego obowiązku nie sprawował, gdyż jeszcze nie złożył przysięgi w ręce Króla.

Izba niższa na pierwszym swoim posiedzeniu uchwalił nowe wybory na miejsce 15 tych Członków, którzy do godności Parów wyniesieni, lub do Ministeryjum wezwani zostali.

Sądzą, że Członkowie nowego Ministeryjum są, co się dotyczy emancypacji, podzieleni w sposobie następującym:

Za emancypacją: Hr. Dudley, Lord Melville, Lord Ellenborough, P. Grant, Lord Aberdeen, Lord Palmerston, P. Huskisson.

Przeciwno emancypacji: Xiążę Wellington, Hr. Bathurst, P. Goulburn, Lord Kanclerz, P. Peel, P. Herries.

Gdy Infant Dom Miguel przybył do Plymouthu, przyjęto go z wielkimi oznakami honoru. Dnia następującego dał posłuchanie władzy miasta, której przełożony miał do Infanta mowę, na którą Xiążę odpowiedział: Że uczuwa wielką stroność ku Anglii, i z każdym dniem korzystniejszego o tym kraju nabywa zdania; nigdy nie zapomni ón tego przyjęcia, jakiego także doznał, i przekonany, że to dobre porozumienie, jakie od wieków między Portugaliją a Angliją istnieje, nieustannie trwać będzie i szczęście, którego podczas swojego w Anglii pobytu doznawał, przyczyni się wiele do osiągnięcia tego celu.

Okręt liniowy Genoa, wystrzelał w bitwie pod Nawarynem 1,428 knl, 300 kartaczów i 1677 funtów prochu. Ponieważ wielki jego maszt składał się z 16 sztuk, przeto najdłuzszej opierał się nieprzyjacielskim wystrzałom; maszt z jednej sztuki musiałby niezawodnie upaść. Jest to pierwszy raz, że okręty z temi nowemi masztami, wynalazku Sir Roberta Sepping do bitwy morskiej były użyte; a doświadczenie to pociągnie za sobą ten skutek, iż na wszystkiej flocie Angielskiej maszty Seppinga będą zaprowadzone.

Chociaż sporo idą roboty około zatkania przerwy w łożysku Tamizy, jednakowoż nie zdążano dotąd wstrzymać wody, lubo spuszczone już w workach 200 beczek gliny i innych materiałów. Z tem wszystkiem dla większego utwierdzenia łożyska sztucznego, które ma być w miejscu przerwy zrobione, poczynają już od wypompowania wody.

(G. W.)

Francyja.

Nie sądzą, aby przed powrotem Króla, którego spodziewano się w d. 31. Stycznia, z Compiègne, miało wyjść jakie ważne postanowienie rządu. — Tymczasem Gazeta Codzienna mówi o wieści, że Jenerał Guilleminot odbywający teraz kwarantannę w Toulonie, przeznaczony jest na Ministera wojny.

Komiszyja upoważniona do zdania sprawy o istnieniu faktu względem mniejszych seminarjów, zwołaną została na d. 30. Stycznia.

Podług Dziennika rozpraw 76 nowych Parów otrzymało w d. 5. Lutego zapieczętowane listy dla znajdowania się na posiedzeniu królewskiem, aby w swoim nowym charakterze złożyli przysięgę w ręce Króla.

(D. A.)

Monitor zawiera postanowienie królewskie, podług którego każdy żołnierz, przekonany, że swojemu towarzyszkowi wziął pieniądze, lub jaką inną własność powinien przez 6 lat dzwigać tancuchy, która to kara już prawem z d. 12. Maja 1793 była oznaczona.

Minister marynarki zdał Królowi sprawę o chwalebnej śmierci Porucznika okrętowego Bisson, który, jak wiadomo, mając dowództwo okrętu wojennego Francuzkiego, napadnięty przez korsarzów Greckich, po krwawej walce przeciwko sile przewyższającej wysadził siebie i 60 na okręcie znajdujących się nieprzyjaciół w powietrze, aby takowy nie dostał się w moc nieprzyjaciół. Król mianował teraz sternika Trementin kawalerem orderu legii honorowej, który dowodząc pod rozkazami Porucznika Bisson, po mężnym odporze, chociaż także w powietrze wyleciał, lecz szczęśliwszy od Bissona, acz ciężko ranny, uszedł śmierci.

Postanowienie królewskie z dnia 27. Stycznia mianuje P. Suleau, Prefekta Wandei, Prefektem Mozeli, w miejscu P. Balzac, do innego urzędu powołanego; P. Foresta, Prefekta Meurthy, Prefektem Wandei; P. Casteja, Prefekta Vienny, Prefektem Meurthy; P. Venduvre, Prefekta Tarn i Garonny, Prefektem Vienny; P. Beaumont, Członka Izby Deputowanych, Prefektem Tarn i Garonny; P. Puysegur, Prefekta Landy, Prefektem Dordogne w miejscu uwolnionego P. Cintre; a byłego Prefekta P. Chevalier, Prefektem Landy.

PP. Laya i Brissaut, Członkowie Akademii Francuzkiej, postanowieniem Ministra spraw wewnętrznych mianowani Examinatorami dzieł dramatycznych.

Od niejakiego czasu żandarmeryja objeżdża nocną porą ulice Paryża na dorożkach.

Gazeta Francuzka z d. 30. Stycznia wieczorem przytacza pod napisem: »Kłamstwa gazetarskie,« następujące miejsca z gazet opozycyjnych: Konstytucjonista: Słychać, że obadwa Ministrowie (Portalis i Roy) mający największe prawa do publicznego zaufania, już dwa razy żądali uwolnienia. Obawiają się, aby nie wystąpili znowu z roku 1815 osoby, które sposobność tę uważają za dogodną ku osiągnięciu swoich zamiarów. — Gazeta Codzienna: Rozeszła się pogłoska, że PP. de la Bourdonnaye i Lalot pewnie wnikną do Ministeryjum. Wstrzymujemy się od uwag nad temi powieściami gieldowemi; jestto faktum, które jako świadkowie stwierdzamy. — Kuryjer Francuzki: Zapewniają, że pewni Ministrowie po swoich pracach udali się do domów, i na wyższy rozkaz zostawili swoje *portefeuilles*, które bez wątpienia przeznaczone są do przejrzania, jakiego nie przewidzieli; dodają, iż sprzeciwiałoby się to ich charakterowi, gdyby musieli poddać się powtórnie takowemu śledztwu.

P. Montlosier został teraz współpracownikiem Konstytucjonisty! — Gazeta Francuzka z d. 30. wieczorem mówi w tej mierze: »Hr. Montlosier występuje dzisiaj jako współpracownik Konstytucjonisty, aby, jak mówi, rzucić pierwszy wzrok na stan Francyi. Na półśmieszny i na pół złośliwym stylem, wzywa ón Jakubinów na pomoc Monarchii, jak niegdyś wzywał armiję kapucynów na pomoc emigrantom. Twierdzi, że tylko nieporozumienie mogło go z rewolucjonistami poróżnić; całą winę przypisuje ón zapalowi talentów i niecierpliwości charakterów, i w całej tej scenie uważa rodzaj ślepą babki (*colin-maillard*), gdzie ieden

mają zawiązkę na oczach, drugiego gniecie, ciśnie, popycha, sam nie wiedząc co czyni. W tej mierze zgadzamy się z nim, i tylko zapytalibyśmy się go, czyli w tej grze, w której się po ciemku tłukł, nie wziął fantomu zaręczystwość? — Bądź jak chce, P. Montlosier donosi nam, że stary emigrant ożenił się dzisiaj z Konstytucjonistą, i że ten stary emigrant, równie jak ów Dziennik, uległ niebezpieczeństwu, jakie Królowi grożą! P. Montlosier twierdzi, że przeszłe Ministeryjum okazało rzadką zrzeczność w pewnych rzeczach, a nawet nam powiada, że lakoniczne oświadczenie P. Villele na ostatniem posiedzeniu, jako wzor doskonałości tego rodzaju, kazał w ramy i zaszkło oprawić. Atoli podług niego, Ministeryjum temu brakowało zdrowego rozumu. P. Montlosier, który w tym rodzaju dał próby, wystawia mądrość swoją na licytacyją; poczyna ón od zwrotu do nowój administracyi: »Ty pewnego rodzaju Ministeryjum, wykrzykuje, które dzisiaj postrzegam, jesteśże czem innem, jak nie samym cieniem?« — Po tem szczególnem pytaniu označa ón obowiązek, jaki to Ministeryjum ma wykonać, aby okazało, że nie jest tylko samym cieniem, w sposobie następującym: »Musicie nam wykazać wasze myśli, jako rezultat owego doświadczenia, które towarzyszy wiekowi i owej mądrości, której dobroć serca, świadomość i światło ukształconych umystów udzielają.« — Jeżeli Ministeryjum zrozumie coś z tej przemowy, tedy da już dowód swojej przenikliwości; my, co nic lepszego nad naukę nie żądamy, wyznaczamy egzemplarz dzieła P. Montlosier, jako nagrodę dla tego, który będzie w stanie ową pełną swiata apstrofę zrozumiale przetłóżyć.

Gazeta Francuzka z dnia wspomnianego opowiada co następuje: P. Magallon, z zakonu braci miłosierdzia, potomek sławnego Margr. d'Argens, któremu przed dwiema laty podczas missyi na ulicach Paryża przykróść wyrządzano, został nie dawno, idąc pewną ulicą, napadnięty przez pospólstwo, które wołając: »To Jezuita!... Precz z Jezuitami!«... przesładowało onegoż. Obróciwszy się do tych znacznych obywateli i tych Apostołów nowych pomystów, rzekł z wszelką spokojnością: »Moi przyjaciele, nie jestem ja Jezuitą, ja tylko jestem prostym miłosierdzia bratem, który się poświęcił leczyć szalonych i niewiadomych, i mam zaszczyt ofiarować wam moje usługi.« Nie doniesiono nam o odpowiedzi tych znacznych obywateli, którzy może Dziennik rozpraw czytają.

Daléj mówi taż sama Gazeta Francuzka: Od

niejakiego czasu utrzymuje się w Paryżu towarzystwo ku rozszerzaniu dobrych książek, a nikomu nie jest niewiadomym dobro, jakie zrzęda; dzisiejszy Konstytucyjoniſta wydaje się ztém, że jest towarzystwo, które się utworzyło dla rozszerzania złych książek. (D. A.)

Szwajcaryja.

Rada stanu kantonu Tessin zawyrokowała, że na przyszłość następującym cudzoziemcom zabroniony pobyt w kantonie: 1) tym, którzy przeciwko swoim Monarchom czynili spiski; 2) tym, którzy są obwinieni o ciężkie zbrodnie, i tym, 3) którzy z powodu jakiego błędu, lub z powodu mniemań politycznych, lub niemoralności i złego postępowania swoją ojczyznę opuścili. Aby Mocarstwom sprzyżanionym nie dać powodu do zażaleń, zaleca Rada stanu dalej, że wszyscy cudzoziemcy, należący do jednej z tych kategorii, a bawiący na teraz w Kantonie, powinni być natychmiast oddaleni; tylko ci, co objęci są trzecią kategorią, mogą pozostać w kantonie, jeżeli będą mieli nowe paszporty od władzy kraju swojego. (D. A.)

Niemcy.

C. k. Austriacki rzeczywisty tajny Radca i przyodujący Poseł na Sejmie Związku Niemieckiego, Baron Münch-Bellinghausen, przybył w d. 30. Stycznia z Wiednia do Frankfortu.

W. Xiążę Badeński postanowieniem swoim, umieszczonem w Dzienniku rządowym z d. 29. Stycznia zwołuje Stany na d. 25. Lutego. Sejm ten trwać ma dwa miesiące. (G. W.)

Szwecyja i Norwegija.

Podług wiadomości ze Sztokolmu z d. 15. Stycznia Król Jmé uchwalił w d. 8. na radzie stanu Norweskiję zwołać Sejm nadzwyczajny, lecz dzień otwarcia takowego nie był jeszcze przeznaczony. (G. W.)

Turcyja.

List z Bukarestu z d. 25. Stycznia.

Aby dowiedzieć się po drugiej stronie Dunaju, dla czego tak długo nie przybywa poczta Stambulska z d. 10. t. m., wysłany został onegdaj jeden z Tatarów Poselstwu Austriackiemu dodanych do Giurgewo, z tęp zleceniem, by za pomocą tamecznego Kommandanta twierdzy Kutzuk Ahmeda Agi, postarał się o pewną w tęp mierze z Ruszczuka wiadomość. Wspomniany Tatar powrócił wczoraj wieczorem z Ruszczuka z listem od Dozorcej myta,

donoszącym, że owa poczta, wraz z dwoma Tatarami, nazwiskiem Chadszi Ahmed i Sakkier Izmail, tudzież jednym goncem i dwoma kupcami, w d. 23. rano stanęła w Ruszczuku, lecz nie mogła przebyć Dunaju, albowiem iskowy w niektórych miejscach na środku nie dobrze zamarł, i że gońcy Kutzuka Ahmeda Agi dostali się tamże tylko z niebezpieczeństwem życia; we dwa dni później lód już był zupełnie mocny.

W d. 17. t. m. uważano tu rzadkie zjawisko: żywe srebro wszystkich barometrów podniosło się do niezwyčajnej wysokości, przekroczyło wszystkie stopnie na skali oznaczone, i stało tak do d. 20., w którym znowu raptownie znacznie spadło. Gdy tak wysoko stał barometr, zimno było suche, a wiatr południowo-zachodni; ciepłomierz okazywał 16 stopni podług Reaumura pod punktem marznięcia.

Wyinek z listu, pisanego ze Saloniki z d. 16. Stycznia:

Wczoraj wieczorem zawinęła tu Francuzka korweta *la Victorieuse*, pod Kapitanem de la Susse, odbywszy w ośmiu dniach żeglugę z Vurla. Przywiozła ona depesze Francuzkiego Posta Hr. Guilleminot, do tutejszego Francuzkiego Konzula, datowane w Vurla dnia 18. Grudnia r. z., podług których wolno temuż wsiąść na okręt, lub tutaj pozostać; w ostatnim razie będzie ón tylko jako prywatny, a wszystkie urzędowe czynności ustana. *)

Tutejszy Angielski Konzul otrzymał już wprzód od P. Stratforda Kanninga stanowczy rozkaz do odjazdu. Obadwa tedy Konzulowie czynią przygotowania, i zdaje się, że zamysłają udać się na wyspę Skopelo. **) Korweta *la Victorieuse* zabawi pewnie w tutejszję zatoce aż do przybycia Francuzkiej galioty, której się tu ze Smyrny spodziewają. C. k. korweta *Adria* zawinęła tu d. 14. z Austriackimi okrętami kupieckimi, które biorą ładunek, a potem pod zastoną tejsze samej korwety, zapewnie jeszcze przed końcem tego miesiąca wypłyną. (D. A.)

*) Podobne zalecenie, jak wiadomo, przesłano Francuzkiemu i Angielskiemu Konzulowi w Smyrnie. (P. D. A.)

**) Mała wysepka skalista, jak to już samo jej imię oznacza, na Archipelagu, nie daleko zatoeki Volo. Jest ona w powstaniu przeciwko Parcie, i wraz z sąsiednimi wyspami Skiatbo i Skyro służy za główne schronienie rozbójnikom morskim i innej chałastrze, która na tych wyspach pod przewodnictwem sławnego Vasso do różnych wypraw rozbójniczych była uzbrajana. (P. D. A.)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 7. Rozmaitości.)